

Julita Sitniewska

Tożsamość polityczna Gottfrieda Wilhelma Leibniza

Wprowadzenie

Gottfried Wilhelm Leibniz należał do obrońców Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, jako spadkobiercy tradycji rzymskiej i karolińskiej. Jego pisma polityczne przemawiają nie tylko za niepodważalnością autorytetu cesarza, jako najwyższej władzy świeckiej w Cesarstwie i Europie; bronią również prawa do suwerenności władców niemieckich na forum wewnętrznym i zewnętrznym Cesarstwa. Filozof konstruował w swych pismach także paneuropejski projekt polityki pokoju i harmonii w relacjach międzynarodowych. Działalność publicystyczna Leibniza ukazuje go jako procesarskiego polityka niemieckiego, broniącego suwerenności władców niemieckich, oraz irenistę, kreślącego plany Europy wspólnej pod względem religijnym, a w konsekwencji, jak sądził, także politycznym. Co ciekawe, plany Leibniza wobec Europy dotyczyły utworzenia w przyszłości wspólnego organizmu społeczno-politycznego oraz kulturowego z Azją i Afryką. Nasuwa się zatem pytanie: z jakim patriotyzmem mamy do czynienia w przypadku filozofa?. Czy był internacjonalistą, który za najważniejszy cel życia uznał stworzenie polityki współpracy między krajami dla dobra ludzkości¹, czy jedynie myślicielem kładącym podwaliny pod niemiecką jedność narodową? Publicystyka polityczna i korespondencja, którą poświęcił tej problematyce, stanowią źródło badań nad zagadnie-

¹ Zob.: É. Neart: *La Pensée Politique de Leibniz*. Paryż 1964.

niem. Interesować nas będzie zatem Leibniz przede wszystkim jako myśliciel polityczny. Kontekstu do rozważań o jego internacjonalizmie dostarcza praca Émilienne Neart pt. *La Pensée Politique de Leibniz*².

*
* *

Leibniz urodził się w 1646 w roku w Lipsku, elektoracie saskim, tam też ukończył studia filozoficzne i prawnicze³. Stopień doktora praw otrzymał na uniwersytecie w Altdorf⁴. Początki swej kariery urzędniczej związał z elektorem mogunckim Johannem Filipem von Schönbornem oraz z jego ministrem baronem Johannem Christianem von Boineburgiem. Filozof należał do grupy inteligencji, wykształconego mieszczaństwa zwanego w XVIII wieku w Niemczech *Bildungsbürgertum*⁵, pozostającego na usługach możnych oraz tworzących kulturę umysłową okresu nowożytnego. Potrzeba znalezienia patrona określała luźny związek z miejscem urodzenia. Patronem stawał się często władca innego terytorium, odległego od rodzinnych stron. Leibniz przebywał na służbie u elektora mogunckiego do 1676 roku⁶, następnie w 1676 roku przyjął urząd doradcy i bibliotekarza od księcia hanowerskiego Johanna Friedricha, a w 1677 roku otrzymał tytuł jego prywatnego doradcy⁷. Ernest August, następca Johanna Friedricha, przyznał mu w 1696 roku tytuł prywatnego doradcy sprawiedliwości⁸.

Johann Filip von Schönborn i Johann Friedrich należeli do nawróconych na katolicyzm protestantów. Próby nawrócenia Leibniza, luteranina, na katolicyzm nie powiodły się, pomimo to współpraca między patronami i filozofem układała się bardzo dobrze. Leibniz przygotował dzięki inicjatywie barona von Boineburga⁹ swój pierwszy projekt polityczny w 1672 roku, zatytułowany *Concilium Aegyptiacum*. Filozof zawarł w nim ideę skierowania sił militarnych Francji w kierunku afrykańskich posiadłości Imperium Osmańskiego. Plan ten jednak nie zyskał uznania Ludwika XIV¹⁰. Na służbie u elektora mogunckiego powstały pierwsze projekty związane z ponownym zjednoczeniem reli-

² Ibidem.

³ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz*. Bristol & Boston 1985, s. 16.

⁴ Ibidem, s. 22.

⁵ Zob.: *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*. Red. T. Namowicz. Poznań 2001, s. 9.

⁶ Zob. E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 45.

⁷ Ibidem, s. 71.

⁸ Ibidem, s. 174.

⁹ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften und Briefe*. Berlin 1923–, A I 4, s. 167, (oznaczono: numer serii rzymską cyfrą, a numer księgi arabską).

¹⁰ Ibidem, A I 4, s. 383.

gijnym Europy Zachodniej, podzielonej wyznaniowo po schizmie XVI wieku. Leibniz powrócił do nich na służbie u Johanna Friedricha i kontynuował je na służbie u jego następców, książąt protestanckich: księcia Ernesta Augusta (1680–1698)¹¹ i Georga Ludwiga (1698–1727)¹². Wówczas to powstały najważniejsze pisma polityczne Leibniza, w których zawarł swój stosunek do idei Cesarstwa oraz wchodzących w jego skład państw niemieckich. Spod jego pióra wyszła także krytyka działań politycznych Ludwika XIV oraz niedokończona historia księstwa Brunswick-Lüneburg¹³. Leibniz, zbierając dokumenty archiwalne dotyczące przodków patronów hanowerskich, rodu Este, miał za zadanie przedstawić przeszłość książąt jako rodziny zasługującej na posiadanie miana elektorskiego. Księstwo hanowerskie zdobyło status dziewiętego elektoratu w 1692 roku między innymi dzięki wkładowi Leibniza¹⁴. Filozof zaangażował się także w działania zmierzające do przejęcia przez Hanower korony angielskiej¹⁵. Georg Ludwig został koronowany, jako Jerzy I, na króla angielskiego w 1714 roku.

Filozof wielokrotnie zabiegał o audiencję na dworze cesarskim z myślą zainteresowania Leopolda I swymi projektami dotyczącymi usprawnień wielu dziedzin życia w Cesarstwie, co umożliwiłoby mu, jak sądził, staranie się o służbę u cesarza. Dopiero w 1688 roku, w czasie swej podróży do Włoch w celu zebrania materiału archiwalnego, udało mu się przedstawić swe idee Leopoldowi I¹⁶. Leibnizowi zależało także na korzystaniu z biblioteki cesarskiej, w której archiwach znajdowały się interesujące go dokumenty, dotyczące genealogii książąt hanowerskich. W czasie wizyty w Wiedniu uzyskał zgodę na korzystanie z jej zasobów¹⁷. Filozof hanowerski w rozmowach z doradcą cesarskim Theodorem Althetem Heinrichem von Strattmannem został poinformowany o intencji cesarza przekazania mu stanowiska nadwornego cesarskiego historiografa¹⁸. Leibniz skierował list do Leopolda I w 1690 roku, prosząc o informacje z tym związane¹⁹. Otrzymał w tym samym roku także wiadomość od księcia Gottlieba Amadeusza Windischgrätza o możliwości złożenia wizyty na dworze cesarskim²⁰. Działania na rzecz ponownego zjednoczenia zachodniego chrześcijaństwa prowadzone w la-

¹¹ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 119.

¹² Ibidem, s. 285.

¹³ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 4, s. 221.

¹⁴ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 177.

¹⁵ Ibidem, s. 267–269.

¹⁶ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 5, s. 270.

¹⁷ Ibidem, s. 232–234.

¹⁸ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 149.

¹⁹ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 5, s. 574–575.

²⁰ Ibidem, s. 576–577.

tach 1683–1695 zwróciły ponownie uwagę cesarza na osobę filozofa. Starania o służbę na dworze w Wiedniu zostały uwieńczone otrzymaniem tytułu cesarskiego prywatnego doradcy, ale dopiero w 1713 roku²¹. Nie obyło się bez komplikacji ze strony ostatniego hanowerskiego patrona Leibniza, Georga Ludwiga, który próbował przeszkodzić mu w jego nadaniu²².

Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego w publicystyce politycznej Leibniza

Kontakty Leibniza z dworem cesarskim były wyznaczone możliwością wyjazdu filozofa do Wiednia w związku z prowadzeniem badań nad historią rodu hanowerskiego oraz z dyplomacją, jakiej się podejmował na rzecz swoich patronów, a dotyczącej przede wszystkim rozmów o reunii Kościołów zachodnich. Leibniz był wytrawnym obserwatorem polityki międzynarodowej. Już od początku swych rozważań na ten temat widział w osobie Ludwika XIV zagrożenie równowagi politycznej kontynentu europejskiego, a przede wszystkim zagrożenie polityki Habsburgów austriackich. Cesarstwo było dla Leibniza nadal kontynuatorem tradycji Cesarstwa Rzymskiego i Karolingów. Już w *Caesarinus Fürstenerius (De Suprematu Principum Germaniae)* z 1677 roku pisał: „Cesarz jest obrońcą, czy raczej wodzem lub jeśli ktoś woli, świeckim ramieniem uniwersalnego Kościoła. Całe chrześcijaństwo tworzy rodzaje republik, w których Cesarz ma autorytet – stąd pochodzi nazwa Święte Imperium, które powinno rozciągać się tak daleko, jak rozciąga się Kościół katolicki”²³.

Cesarz był, według filozofa, pierwszym spośród równych władców w Europie, przywódcą chrześcijan w walce przeciwko Turkom. Nawiązanie Leibniza do średniowiecznego schematu podziału władzy oraz kontynuacji krucjaty przeciwko wrogom chrześcijaństwa nie było niczym oryginalnym, ale stanowiło świadome przeciwstawienie się supremacji Ludwika XIV, roszczonego sobie prawa do pierwszeństwa

²¹ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 312.

²² Ibidem.

²³ G.W. Leibniz: *Caesarinus Fürstenerius (De Suprematu Principum Germaniae)*. In: P. Riley: *Leibniz. Political Writings*. Cambridge 1988, s. 111.

w decydowaniu o polityce międzynarodowej Europy. Tak oto filozof sporetował Leopolda I w *Mars Christianissimus*: „Czy nie widzimy, że Cesarz Leopold I jest obdarzony wieloma wspaniałymi cnotami i że cały świat podziwia jego gorliwość i żarliwą pobożność, że nie ma bardziej wytrwałego władcy w czynieniu swojej powinności, ani takiego, który słuchałby chętniej lub badał z taką uwagą sprawy państwowe i memoranda, które wydawałoby się, że posiadają małą wagę? Widuje się go ciągle pracującego w radzie, w gabinecie nad depeszami; na świecie nie ma żadnego ministra, który pracowałby więcej niż on, niemniej jednak wszystko się obraca przeciwko niemu”²⁴.

O Ludwiku XIV natomiast wypowiedział się w następujący sposób: „Tymczasem Chrześcijański Król, który czyni zajęcie ze swoich rozrywek, a zajmuje się tylko tymi sprawami, które go bawia, i którego całe staranie ku temu zmierza, aby sądzono, że jest bardzo wojowniczy, nie doznaje niepowodzenia w żadnym przedsięwzięciu”²⁵.

Duża doza krytycyzmu kryje się w słowach Leibniza skierowanych pod adresem Ludwika XIV. Działania króla francuskiego oceniał filozof hanowerski z perspektywy poddanego cesarza. Interesy domu hanowerskiego także bowiem spletały się z interesami Cesarstwa. Siłę tego organizmu państwowego mierzył Leibniz siłą autorytetu Leopolda I, ale także siłą jedności wszystkich państw niemieckich wobec zagrożenia zewnętrznego. Widoczne jest w tym często emocjonalne podejście do spraw związanych z polityką, jaką prowadził Ludwik XIV wobec cesarza. Leibniz określa ową politykę w kategoriach zła. Bezprawne ataki Francji na kraje Europy nie mogły być usprawiedliwione jako roszczenie przez to pierwsze państwo praw do dyktowania warunków prowadzenia polityki międzynarodowej. Jednym z tekstów zawierających sprzeciw wobec polityki Ludwika XIV jest *Manifest w obronie praw Karola III*²⁶, w którym Leibniz przedstawił argumenty przemawiające za jedynym możliwym dziedziczeniem tronu Habsburgów hiszpańskich przez Habsburgów austriackich.

Problem sukcesji hiszpańskiej, tuż przed bezpotomną śmiercią Karola II w 1700 roku, stanowił przedmiot żaźrtych dyskusji w Europie. Państwa europejskie nie zgodziłyby się na umocnienie prestiżu ani

²⁴ G.W. Leibniz: *Mars Christianissimus*. In: Idem: *Sämtliche Schriften...*, A IV 2, s. 481.

²⁵ Ibidem. „Et cependant le Roy C. qui fait son occupation de ses divertissements, qui ne s'occupe aux affaires qu'en se divertissant; et dont toute l'étude ne va qu'à faire juger qu'il est fort martial, ne laisse pas de réussir en tout de qu'il enterprend”.

²⁶ G.W. Leibniz: *Manifesto for the Defense of Rights of Charles III*. W: P. Riley: *Leibniz...*, s. 146.

Francji, ani Cesarstwa przez zagarnięcie Hiszpanii. Równowaga europejska wymagała innego rozwiązania. Był nim projekt powołania na tron spokrewnionego z Habsburgami elektora bawarskiego Józefa Ferdynanda, który zmarł jednak w 1699 roku. Francja, Anglia i Holandia wyraziły zgodę na podział imperium hiszpańskiego. Przeciwno takiemu rozwiązaniu wystąpiła szlachta hiszpańska. Testament Karola II przekazujący władanie nad jego krajem w ręce księcia d'Anjou, wnuka króla francuskiego, stał się przyczyną hiszpańskiej wojny sukcesyjnej, ponieważ Habsburgowie austriaccy także rościli pretensje do dziedzictwa po Karolu II. Koalicja anglo-holenderska i niemiecka przeciwstawiła się roszczeniom francuskim²⁷. Leibniz miał pacyfistyczne poglądy w tej kwestii. W swoim *Manifestie*... nie wzywał do walki zbrojnej o sukcesję; sądził, że siła dowodów, jaką przedstawiał w cytowanym piśmie, przemówi do wszystkich zainteresowanych na korzyść praw Habsburgów do dziedziczenia Hiszpanii. Akt wyrzeczenia się tronu hiszpańskiego przedstawiany każdej hiszpańskiej infantce, która wychodziła za mąż za Francuza, stanowił najważniejszy argument wysuwany przeciwko Bourbonom. Owo przyrzeczenie zawarła Maria Teresa, żona Ludwika XIV, w traktacie pirenejskim z 1659 roku²⁸; nie doszłoby także do zawarcia małżeństwa przez jakąkolwiek z hiszpańskich infantek, jeśliby nie podpisały stosownego dokumentu. Co ważne, Francuzi interpretowali ten akt jako powstrzymanie się tylko przed połączeniem dwóch koron pod jednym berłem, a nie przed możliwością zasiadania na tronie hiszpańskim. Był to „wyjątek oparty na motywie, który powstrzymuje”²⁹, ale w którym Leibniz nie widział możliwości powstrzymania połączenia w jeden organizm Francji i Hiszpanii. Drugim argumentem było przyrzeczenie słowne, jakie złożył Karol II wobec swego szwagra Leopolda I, a dotyczące scedowania Hiszpanii na ręce syna cesarza³⁰. Testament, jaki został ujawniony po śmierci króla hiszpańskiego, nie miał pełnej mocy prawnej. Zredagowany przez profrancuskich popleczników, nie został przedłożony decyzji zgromadzeń stanów królestwa hiszpańskiego, co stanowiło naruszenie prawa tego kraju³¹. Oprócz argumentów natury prawnej filozof buduje wizję upadku moralnego Hiszpanii, jeśli dostałaby się pod władanie francuskie. Są to argumenty przemawiające za złym wpływem obyczajowości francuskiej. Libertynizm i ateizm szerzące się we Francji stanowiły, według

²⁷ Zob. J. Baszkiewicz: *Historia Francji*. Wrocław 1978, s. 316.

²⁸ G.W. Leibniz: *Manifesto for the Defense of Rights of Charles III...*, s. 147.

²⁹ Ibidem, s. 151.

³⁰ Ibidem, s. 149.

³¹ Ibidem, s. 155.

Leibniza, zagrożenie hiszpańskich wartości³². Względy geopolityczne były następnym argumentem popierającym wybór Habsburga. Bezpieczna odległość dzieląca oba państwa – Hiszpanię i Cesarstwo – stanowiła gwarancję niewykorzystania wojsk cesarskich przeciwko jakimkolwiek oporowi wobec władcy hiszpańskiego ze strony jego poddanych³³. Takich gwarancji nie dawałaby sąsiadująca z Hiszpanią Francja.

Obraz katastrofy, jaką ściągnie na siebie Hiszpania pod rządami Bourbona, jest nicią przewodnią rozważań Leibniza na temat przyszłej francuskiej sukcesji na tronie hiszpańskim. Leibniz w swej argumentacji przedstawił siebie jako żarliwego obrońcę praw Habsburgów austriackich do schedy po Habsburgach hiszpańskich. Utrzymanie tronu przez linię austriacką byłoby gwarancją ciągłości rządów tej rodziny, ale, o czym nie wspomina, umocniłoby w polityce międzynarodowej pozycję cesarza mającego w osobie swego syna, przyszłego króla Hiszpanii, niewątpliwie sprzymierzeńca po drugiej stronie granicy z Francją; Francja, otoczona przez Habsburgów austriackich z obu stron, byłaby o wiele ostrożniejsza w działaniach politycznych.

Dominacja francuska w drugiej połowie XVII wieku oraz na przełomie XVII i XVIII wieku była bardzo widoczna na mapie politycznej Europy. Jeszcze przed walką o sukcesję hiszpańską, a tuż po wojnie z Holandią i pokojach w Nimwegen, St. Germain i Fontainebleau z lat 1678 i 1679, Ludwik XIV skierował swe siły przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Polityka reunionów, czyli aneksji bez wojny terytoriów, które kiedykolwiek należały do Francji, ale na drodze traktatów międzynarodowych zmieniły właściciela, stała się pretekstem do zagarnięcia ziem wchodzących w skład Cesarstwa³⁴. Owa polityka sparaliżowała Europę, a przede wszystkim samego cesarza. Zajęcie dziesięciu miast, w tym Strasburga w 1681 roku, było zaskoczeniem dla Rzeszy, ale zarazem dało impuls do zebrania wspólnych sił niemieckich do walki z Ludwikiem XIV. Dodatkowo południowe ziemie Cesarstwa były narażone na ataki Turków. W 1683 roku wojska osmańskie stanęły pod Wiedniem. W Ratyzbonie w 1684 roku doszło do zawarcia dwudziestoletniego rozejmu między Francją a Cesarstwem. Po obaleniu Edyktu nantejskiego w 1685 roku Europa zmobilizowała swoje szeregi przeciwko Ludwikowi XIV. Koalicja antyfrancuska, zwana Ligą Augsburską, powstała w 1686 roku; zawarta przez cesarza, Hiszpanię, Holandię, Szwecję, Palatynat i inne kraje Rzeszy, miała za zadanie utrzymać *status quo* na gruncie traktatów z Münster, Nimwegen i Ratyzbony. Dopiero woj-

³² Ibidem, s. 158–159.

³³ Ibidem, s. 155.

³⁴ G.W. Leibniz: *Mars Christianissimus...*, s. 485.

na drugiej koalicji europejskiej z Ludwikiem XIV i zawarty traktat z Ryswick zakończyły wojnę w 1697 roku. Francja zatrzymała kluczową dla siebie twierdzę Strasburg i inne nabytki na mocy wcześniejszego pokoju w Nimwegen, natomiast musiała zrezygnować z reunionów i ziem zagarniętych w ostatniej wojnie. Leibniz zdawał sobie sprawę z potęgi Francji, jej siły militarnej, która wykorzystana, według niego, w odpowiedni sposób, czyli przeciwko Turkom, mogłaby zabezpieczyć pokój na granicy z Imperium Osmańskim³⁵.

Leibniz eksponował sylwetkę cesarza jako władcy stosującego inne niż militarne metody walki w dochodzeniu do swych praw na forum międzynarodowym. Filozof próbował nie ukazywać działań Leopolda I jako celowo zbrojnych, chociaż sam, wbrew interpretacji Neart³⁶, do końca nie był przeciwny rozwiązaniom siłowym. Przed podpisaniem pokoju w Rastatt (1714) filozof przygotował memoranda dotyczące kontynuowania walki Cesarstwa z Francją³⁷. Przyczyną takiego posunięcia było zaoferowanie przez cara Piotra I pomocy Leopoldowi I za pośrednictwem Antona Urlicha³⁸, księcia Brunswick-Wolfenbütel, przyjaciela filozofa, spokrewnionego z domem hanowerskim. Według Leibniza z pomocy tej cesarz powinien był skorzystać w celu zdobycia zagarniętego przez Francję Strasburga i Alzacji. Plany jednak nie doszły do skutku.

Cesarstwo a państwa niemieckie w publicystyce politycznej Leibniza

Leibniz większość swego życia zawodowego związał z dworem książąt hanowerskich. Księstwo Brunswick-Lüneberg, którym władał dom hanowerski, położone na linii rzeki Łaby, oddalone było w tej linii od Lipska, rodzinnego miasta filozofa, znajdującego się w Saksonii. Księstwo sąsiadowało od wschodu z elektoratem Brandenburgii, którego władca w 1701 roku koronował się na króla Prus, od zachodu – z posiadłościami kościelnymi, na północy – z Księstwem Meklemburgii

³⁵ Ibidem, s. 496.

³⁶ Zob.: É. Neart: *La Pensée Politique...*, s. 54.

³⁷ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 315.

³⁸ Ibidem, s. 123–125.

i Księstwem Holsztynu. Johann Friedrich, książę hanowerski, prowadził politykę profrancuską, był subsydiowany przez Ludwika XIV. Jako jedyny przedstawiciel tej rodziny przeszedł na katolicyzm, ale w polityce wewnętrznej państwa stosował zasady tolerancji. Jego brat Ernest August został dziewiątym elektorem. Żona Ernesta Augusta – Zofia, była spokrewniona ze Stuartami angielskimi. Dzięki temu ich syn Georg Ludwig, po śmierci ostatniej ze Stuartów Anny, mógł objąć rządy w tym kraju. Ernest August prowadził odmienną politykę niż Johann Friedrich. Wspierał zbrojnie cesarza Leopolda I w walce z Turkami i Francją. Leibniz w czasie swej służby (1677–1680) u pierwszego z książąt hanowerskich nie zabrał głosu w kwestii profrancuskiej polityki patrona. Dopiero na służbie u Ernesta Augusta opublikował swe spostrzeżenia związane z działaniami międzynarodowymi Ludwika XIV. Zofia Karolina, córka Ernesta Augusta, wyszła za mąż za elektora brandenburskiego Fryderyka III, który jako Fryderyk I koronował się na króla Prus. Leibniz szukał kontaktów naukowych i dyplomatycznych z dworem brandenburskim za pośrednictwem Zofii Karoliny. Jego zaangażowanie w powstanie ośrodka naukowego w Brandenburgii zaowocowało otrzymaniem w 1700 roku tytułu prezydenta Towarzystwa Naukowego w Berlinie³⁹.

Leibniz poruszał się w środowisku książąt, którzy należeli do grona oświeconych władców, interesujących się nie tylko sprawami swego państwa, ale i myślących o Rzeszy Niemieckiej jako wspólnocie. W owym przypadku pojęcie wspólnoty dotyczyło niepodzielnych wyznaniowo Niemiec. Starania o powrót do jedności (reunii) podzielonego chrześcijaństwa zachodniego stały się jednym z celów polityki książąt hanowerskich. Leibniz z ramienia domu hanowerskiego uczestniczył w działaniach dyplomatycznych, a także w rozmowach merytorycznych dotyczących kwestii różnic między katolicyzmem a protestantyzmem. Prace nad ponownym zjednoczeniem chrześcijan dotyczyły w perspektywie makroskali Europy Zachodniej, ale myślano przede wszystkim w perspektywie mikroskali – o Cesarstwie. Ruch zjednoczeniowy bowiem narodził się już wcześniej na terenie księstwa hanowerskiego. W luteranśkim uniwersytecie Helmstedt pracował Georg Calixt (1586–1656), myśliciel, teolog, z którego ideami reunijnymi zetknął się baron von Boineburg oraz przyjaciel Leibniza landgraf Ernest von Hesse-Rheinfels⁴⁰. Jedność religijna stanowiła gwarancję spokoju wewnętrznego

³⁹ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 251.

⁴⁰ L.E. Loemker: *Struggle for Synthesis. The Seventeenth Century Background of Leibniz's Synthesis of Order and Freedom*. Cambridge, Mass., 1972, s. 83.

Niemiec, ale była także traktowana w kategoriach szerszych, pokoju europejskiego. Te dwie myśli splatają się w publicystyce politycznej filozofa – dobro Europy to dobro Niemiec.

W broszurze politycznej Leibniza zatytułowanej *Wzorzec dowodów politycznych*⁴¹ (*Specimen Demonstrationum Politicarum*), wydanej w 1669 roku pod pseudonimem Georgio Ulikovio, zostały zawarte opinie na temat jedynego słusznego wyboru Niemca, księcia Neoburskiego, na króla polskiego. Gloryfikację księcia, jako jedynego odpowiedniego kandydata na tron Rzeczypospolitej Polskiej w 1668 roku, za pomocą schematu logicznego podsumował filozof we *Wniosku IV* zdaniem: „Wybór Neoburskiego będzie pożyteczny”⁴². Pismo zostało sporządzone na zamówienie von Boineburga. Co ciekawe, w broszurce natrafiamy na opozycję kandydatury cesarskiej Leopolda I, księcia lotaryńskiego, z kandydaturą elektorską. Leibniz we wczesnym okresie swej publicystyki politycznej nie formułował jeszcze sympatii procesarskich. Nie wiemy, czy pojawiły się one dopiero wraz ze zmianą patrona, czy też były przez niego ukrywane. Krytyka Ludwika XIV byłaby nieoprawnością w sytuacji pozostawania na służbie u klientów króla francuskiego. We *Wzorcu...* mamy zatem do czynienia z konfrontacją dwóch kandydatur: cesarskiej i niemieckiej. Trudno określić jednoznacznie, czy opinie Leibniza na temat kandydata elektorskiego nie byłyby inne, gdyby nie związek z patronem.

Leibniz, jako obywatel Cesarstwa, walczył o równouprawnienie na forum międzynarodowym książąt niemieckich, nie mających miana elektorskiego, wobec elektorów niemieckich i innych władców europejskich. Służyć temu miało udowodnienie, że pojęcie suwerenności w pełni dotyczyło zarówno jednych, jak i drugich władców. W piśmie *Caesarinus Fürstenerius* z 1677 roku Leibniz zawarł ideę suwerenności, ale osłabionej przez władzę cesarską, sprawującą pieczę nad porządkiem w Cesarstwie. W wydanej w 1682 roku, po pokoju w Nimwegen, *Entretien de Philarete et d'Eugene sur la question du temps agitée à Niwegegue touchant le droit de Souveraineté et d'Ambassade des electeurs et Princes de L'Empire*⁴³, będącej streszczeniem w języku francuskim *Caesarinus Fürstenerius*, Leibniz pisał, że pojęcie suwerenności państw niemieckich nie musi kłócić się z ich przynależnością do Cesarstwa jako republiki⁴⁴. Leibniz, formułując definicję tak rozumianego pojęcia, pod-

⁴¹ G.W. Leibniz: *Wzorzec dowodów politycznych*. Bydgoszcz 1998.

⁴² Ibidem, s. 156.

⁴³ G.W. Leibniz: *Entretien de Philarete et d'Eugene sur la question du temps agitée à Niwegegue touchant le droit de Souveraineté et d'Ambassade des electeurs et Princes de L'Empire*. In: Idem: *Sämtliche Schriften...*, A IV 2, s. 289–338.

⁴⁴ Ibidem, s. 291.

kreślał zawieranie w jego zakresie *droit de gens*⁴⁵ (podmiotowości prawa międzynarodowego publicznego), czyli reprezentowania swojego państwa na zewnątrz Cesarstwa, prawo do wypowiedzania wojen, zawierania sojuszy. Suwerenność należało traktować odmiennie od „władzy terytorialnej”⁴⁶ (*Superiorité territoriale*). Kwestia, czy wszyscy książęta niemieccy nosili miano suwerena (nie ma tu mowy o elekcyjnych książętach, którzy mieli jedynie władzę nad terytorium) czy tylko elektorowie, stanowiła przyczynę kontrowersji w czasie zawierania pokoju w Nimwegen. Dla Leibniza było oczywiste, że tylko władcy mający *droit de gens* mogli mianować się suwerenami. Zwrócił uwagę, że traktat westfalski z 1648 roku nie tylko zawierał formułę o powstrzymywaniu się władców niemieckich od zawierania sojuszy z obcymi państwami przeciwko cesarzowi, ale także przyznawał władcom niemieckim podmiotowość prawa międzynarodowego publicznego⁴⁷. Według Filareta, za którego osobą kryją się opinie Leibniza w *Entretien de Philarete et d'Eugene*, że jeśli książęta mogli decydować o polityce zewnętrznej, z pewnym ograniczeniem dotyczącym niewypowiedzania posłuszeństwa cesarzowi przez alianse skierowane bezpośrednio lub pośrednio przeciwko niemu, to owo prawo potwierdzało suwerenność książąt na forum Cesarstwa i na jego zewnątrz. Tytuł elektora nie przemawiał za rangą wyższości elektorów nad pozostałymi książętami, nie mającymi tytułu elektorskiego, określał tylko większe powinności elektorów wobec Cesarstwa, a dotyczyły one prawa wyboru cesarza przez członków Kolegium Elektorskiego. Eugeniusz, oponent Filareta, właśnie ten wyróżnik traktował jako uprzywilejowaną pozycję elektorów nad pozostałymi książętami dziedzicznymi⁴⁸. Problem równości między obu stronami zaznaczył się na polu etykiety dyplomatycznej podczas zawierania pokoju w Nimwegen. Pozycja książąt niemieckich bez tytułu elektorskiego oraz ich ministrów wobec elektorów i ich ambasadorów musiała wprowadzić nieco zamieszania, jeśli podjął się wyjaśnienia tego problemu Leibniz. Zależało mu przecież na potwierdzeniu przywileju suwerenności dla swego patrona Johanna Friedricha, nie będącego wówczas elektorem. Leibniz w swych rozważaniach o suwerenności i o Cesarstwie nawiązuje do swej filozofii widzenia świata jako wielości w jedności: „Skąd pochodzą ich [autorów doktryn prawnych – J.S.] ciągle spory na temat formy Republiki Cesarstwa, która bez wątpienia ma coś osobliwego, co inni nazywają nieregularnością. Istotnie, jest to nadzwyczajne widzieć wielu suwerenów tworzących ciało

⁴⁵ Ibidem, s. 306.

⁴⁶ Ibidem, s. 300.

⁴⁷ Ibidem, s. 313.

⁴⁸ Ibidem, s. 299.

republiki; większość suwerenów z jednością Republiki Cesarstwa, mające na celu jako pierwsze wytłumaczenie prawdziwej definicji suwerenności”⁴⁹.

Świadomość łączności ziem niemieckich z ideą Cesarstwa oraz uznanie prymatu cesarza nad władcami niemieckimi, a zarazem budowanie definicji suwerenności księstw niemieckich w granicach Cesarstwa czynią z Leibniza entuzjastę federacji niemieckiej, w przeciwieństwie do Pufendorfa⁵⁰, upatrującego w niej zgubę Rzeszy. Ów związek między Cesarstwem i państwami niemieckimi był, według Leibniza, wystarczająco dobrym modelem państwowości. Krytyka filozofa w tej kwestii, jeśli już ją podejmował, dotyczyła braku poszanowania prawa przez członków owej federacji, co przyczyniało się do osłabienia Cesarstwa. W *Mars Christianissimus* Leibniz mówi o sobie: „jestem Niemcem”⁵¹. W piśmie tym oprócz słów krytyki wobec Ludwika XIV znajduje się obrona cesarza jako osoby atakowanej przez króla francuskiego oraz wskazanie na niektórych rodaków jako zdrajców⁵². Leibniz zauważył, że Związek Reński utworzony w 1654 roku przez władców niemieckich, sympatyków Francji, wcale nie przysłużył się Ludwikowi XIV na taką skalę, na jaką był przezeń subsydiowany⁵³. W owej krytyce widoczna jest zarówno obrona jedności Cesarstwa, jak i odpowiedzialności poszczególnych władców niemieckich wobec cesarza na forum międzynarodowym.

Dla Leibniza czynnik równowagi w Cesarstwie miał kilka znaczeń. Użyty jako argument za zwiększeniem liczby elektorów, miał zachować równowagę religijną w kraju, do trzech bowiem elektoratów protestanckich doszedłby czwarty, w stosunku do istniejących wówczas pięciu katolickich. Leibniz zaangażował się w dyplomację poświęconą zabiegom związanym z przyznaniem miana elektoratu księstwu Brunswick-Lüneburg. Filozof już w 1680 roku, na początku swej służby u Ernesta Augusta, przedstawił bezpośrednio jego pierwszemu ministrowi i wielkiemu marszałkowi księciu Franzowi Ernestowi von Platenowi projekt utworzenia historii domu hanowerskiego⁵⁴. Początek prac nad nim zbiegł

⁴⁹ Ibidem, s. 290–291. „D’où viennent leur contestations eternelles, sur la forme de la Republique de l’Empire, qui sans doute a quelque chose de singulier, ou comme quelques uns l’appellent, d’irrégulier. En effect il est assez extraordinaire, de voir plusieurs souveraineté composant le corps d’une republique; la pluralité des souverainetés avec l’unité de la Republique de l’Empire, ayant expliqué le premier la veritable definition de la souveraineté”.

⁵⁰ Zob.: S. Pufendorf: *O stanie Rzeszy niemieckiej*. W: *Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich...*, s. 69–82.

⁵¹ G.W. Leibniz: *Mars Christianissimus...*, s. 472.

⁵² Ibidem, s. 488.

⁵³ Ibidem, s. 476.

⁵⁴ G.W. Leibniz: *Samtliche Schriften...*, A I 3, s. 16–21.

się z prośbą Ottona Grota, prywatnego doradcy księcia Ernesta, by Leibniz sporządził memorandum, dotyczące utworzenia z ziem księstwa kolejnego elektoratu Rzeszy Niemieckiej, nad czym filozof pracował od zimy 1684 do jesieni 1685 roku⁵⁵. Odtwarzanie rodzinnej historii domu hanowerskiego miało po części wypełnić drugi cel – uwiarygodnienie książąt, jako zasługujących na tytuł elektorski dzięki przynależności ich do domu Welfów, spokrewnionych z książętami Este, potomkami Karolingów. W osobach przodków domu hanowerskiego, książąt: Bawarii – Henryka IX Czarnego (1120–1126), Bawarii i Saksonii – Henryka X Pysznego (1126–1127), Henryka XII Lwa (1154–1180), noszących miano elektorskie, przedstawiał Leibniz historyczny dowód na prawo do noszenia tego miana przez Ernesta Augusta. Filozof zwrócił uwagę na krzywdzącą dla protestantów nieproporcjonalność głosów w Kolegium Elektorskim. Dodatkowo, w perspektywie bezpotomnej śmierci elektora Palatynatu, która nastąpiła w zimie 1685 roku, mogłoby dojść do przejęcia jego ziem przez katolickich krewnych elektora. Obawy to stanowiły jeden z argumentów za powołaniem nowego elektoratu. Drugim argumentem na poparcie owych starań były względy geopolityczne. Leibniz widział w przyznaniu tytułu elektora swemu patronowi nie tylko priorytet polityki księstwa hanowerskiego, ale i Cesarstwa: „Przez zależność prawie całkowitą, jakkolwiek wymuszoną, tych czterech elektorów Francja ma absolutną większość w Kolegium Elektorów, co jest smutnym doświadczeniem od kilku lat”⁵⁶.

Leibniz wskazywał na profrancuskie elektoraty duchowne: moguncji, trewirski i Kolonii, oraz na świecki Brandenburgii. Powstanie nowego elektoratu miało przynieść Cesarstwu wiele korzyści. Ziemie elektorskie stanowiłyby przedmurze wpływów francuskich. Cesarz przecież miał w osobie Ernesta Augusta oddanego sprzymierzeńca politycznego, byłaby to nagroda dla księcia za poparcie polityki Leopolda I, jak sądził Leibniz.

W pracy poświęconej językowi niemieckiemu pod tytułem *Unvorgreifliche Gedancken, betreffend die Ausübung und Verbesserung der Deutschen Sprache*⁵⁷ napotykamy elementy publicystyki politycznej. Pojawia się tam pojęcie „niemiecka narodowość”⁵⁸, która wchodzi

⁵⁵ Ibidem, A I 4, s. 221–237.

⁵⁶ Ibidem, s. 227. „Par la depondance presque entiëre quoique forcée de ces quatre Electeur, la France est absoute le College Electoral, dont nous avons une triste experience depuis quelques années”.

⁵⁷ G.W. Leibniz: *Informal Thoughts Regarding the Use and Improvement of the German Language*. Transl. C. and B. Wunderlich: In: R. Calinger: *Gottfried Wilhelm Leibniz*. New York 1976.

⁵⁸ Ibidem, s. 66.

w skład „narodowości chrześcijańskich”. Identyfikacja ta kolejny raz wskazywała na ideę Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, nawiązującą do idei Republiki Chrześcijańskiej. Leibniz postulował w swym piśmie odbudowę języka niemieckiego nie tylko jako narzędzia komunikacyjnego, ale także jako języka państwowego⁵⁹. Filozof w przygotowanym projekcie zwracał uwagę na język, jako czynnik jednoczący społeczeństwo⁶⁰, ale i narzędzie, które powinno być powszechnie używane we wszystkich dziedzinach życia. Świadomość tożsamości niemieckiej wyrażanej za pomocą języka niemieckiego stanowiła opozycję wobec wszechpanującej francuszczyzny. W tym wypadku mamy do czynienia z określeniem wroga w postaci innej wspólnoty kulturowej – francuskiej, co w konsekwencji przyczyniło się do tworzenia ponadlokalnej wspólnoty niemieckiej.

Irenistyczne i internacjonalistyczne idee Leibniza

Leibniz nie ograniczał swych rozważań politycznych tylko do spraw Cesarstwa i państw niemieckich. Pisząc o Europie, myślał o potęgde Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Wiążąc te dwa elementy w jedno, filozof nie uwolnił się od średniowiecznego schematu podziału władzy na kontynencie europejskim między cesarza, świeckiego zwierzchnika, i duchowego, papieża. Taki obraz został zawarty w *Caesarinus Fürstenerius*: „Władza, za którą się opowiadam, spoczywa w jakiś sposób w uniwersalnym Kościele i w Świętym Cesarstwie, w tych dwóch dłoniach, Cesarza i Papieża, używających swojej władzy w sposób prawowity. A zatem, jeśli istnieje pytanie o to, co jest prawem, nikt nie może odmówić Cesarzowi określonej władzy w dużej części Europy i rodzaju prymatu analogicznego do eklezjastycznego prymatu Papieża”⁶¹.

⁵⁹ Zob.: H. Świączkowska: *Harmonia linguarum, język i jego funkcje w filozofii Leibniza*. Białystok 1998, s. 91.

⁶⁰ Ibidem, s. 67.

⁶¹ G.W. Leibniz: *Caesarinus Fürstenerius...*, s. 112. „The authority which I believe resides somehow in the universal Church, and in the Holy Empire, and in its two heads, the Emperor and a legitimate Pope, using his power legitimately. Thus, if it is a question of what is right (si jure agendum est), one cannot refuse to Caesar some authority in a great part of Europe, and a species of primacy analogous to the ecclesiastical primacy (of Pope)”.

Leibniz wysunął także propozycję utworzenia ciała, nazwanego przez niego Senatem Chrześcijaństwa⁶², ciała, które stanowiłoby publiczny autorytet rozstrzygający wszelkie spory, powstające między państwami na kontynencie.

Europa podzielona religijnie po schizmie zachodniej XVI wieku to Europa narażona na konflikty o podłożu politycznym, jaki ten podział z sobą przyniósł. Pokój westfalski uznał kalwinizm, obok luteranizmu, za wyznanie chrześcijańskie. Pokój ten, kończący wojnę trzydziestoletnią (1618–1648), zainicjował w dziejach kontynentu względnie stabilny okres w dziedzinie stosunków religijnych. Jak zwrócono uwagę, na uniwersytecie książąt hanowerskich w Helmstedt narodził się ruch zjednoczeniowy chrześcijaństwa zachodniego. Propozycje związane z reunią wyszły także od cesarza Leopolda I. Jego wysłannik Cristobal Royas y Spinola⁶³, biskup Wiener-Neustadt, był jedną z najbardziej zaangażowanych w te działania osób. Leibniz poświęcił się pracom nad reunią od czasu zetknięcia się z baronem von Boineburgiem, który pracował, ale bez sukcesu, nad planami zjednoczenia Kościołów katolickiego i luterkańskiego⁶⁴. Dopiero na służbie u książąt hanowerskich rozpoczynają się regularne działania w latach 1683–1695, zmierzające do zespolenia podzielonego chrześcijaństwa. Śmierć biskupa Rojasa, koordynatora projektu, w 1695 roku spowodowała powolne obumieranie idei reunijnej. W rozmowy na temat reunii włączyli się także Francuzi, w osobach biskupa de Meaux – Jacques’a-Bégnine’a Bossueta⁶⁵, historiografa Ludwika XIV – Paula Pellissona-Fontaniera⁶⁶, jansenisty – Antoine’a Arnaulda⁶⁷. Oczekiwania wobec zaangażowania się w Francji w działania nad reunią były duże. Projekt reunii miał nie tylko charakter teologiczny, ale także polityczny. Według Leibniza pokój religijny stanowiłby gwarancję pokoju europejskiego. List filozofa do Marie de Brinon, pośredniczki w wymianie listów z Paulem Pellissonem, tak przedstawia jego ideę: „[...] niezrównana elokwencja Pana Pellissona powinna triumfować, przekonując króla [Ludwika XIV – J.S.], że jest większy, niż sam sądzi, że jest ponad obawami o dobro swojego kraju, które mogłyby go odwieść od widoków największych i heroiczych, których obiektem jest dobro świata. Czyż można sobie wyobrazić większy i chwalebniejszy

⁶² Ibidem.

⁶³ Zob.: *Internetowa encyklopedia katolicka „New Advent”*. www.newadvent.org/cathen/14216c.htm

⁶⁴ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 29.

⁶⁵ Ibidem, s. 99.

⁶⁶ Ibidem, s. 171–172.

⁶⁷ Ibidem, s. 40–41.

panegiryk niż ten, w którym sukces podąża za spokojem Europy, jak też za pokojem Kościoła?”⁶⁸

Zawieszenie Edyktu nantejskiego w 1685 roku przez Ludwika XIV wywołało niezadowolenie w protestanckich krajach Rzeszy Niemieckiej i wielu innych państwach. Takie posunięcia w wymiarze wyznaniowym miały swe przełożenie na politykę europejską. Brandenburgia, która przyjęła część hugenotów, francuskich protestantów, była w owym czasie nieprzychylnie nastawiona do projektu reunijnego. Z listu księżnej brandenburskiej Zofii do Leibniza z 1688 roku⁶⁹ wiemy, że okres ten nie sprzyjał rozpoczęciu rozmów z elektorem brandenburskim nad planami ponownego zjednoczenia chrześcijaństwa. Świadomość doniosłości projektu także w wymiarze politycznym zasługiwała na współpracę każdej ze stron. Poparcie papieskie Innocentego XI stanowiło gwarancję przychylności Kościoła katolickiego, ale jak wiemy, też nie całego. Leibniz zauważył, że doktryna Soboru Trydenckiego nie została nigdy ogłoszona we Francji, nie była też akceptowana przez dłuższy czas w Niemczech⁷⁰. Kościół katolicki podzielił się. Emancypacja Kościoła francuskiego od władzy papieskiej stawała się realna w kontekście *Déclaration du clergé gallican sur le pouvoir dans l'Église (Cleri gallicani de ecclesiastica potestate declaratio)*⁷¹ z 1682 roku, potwierdzającej suwerenność władzy świeckiej od duchownej, wyższość Soboru nad papieżem, prawa kościelnego i wolności gallikańskich nad władzą papieską. Pellisson pisał do Leibniza: „Jednak utrzymujemy także za niewątpliwe to, że Sobór niezależnie od tego, jak bardzo byłby ekumeniczny, niczego nie będzie mógł zmienić w kwestii doczesnego i świeckiego autorytetu królów, z którym Kościół nie ma nic wspólnego. Oto na czym polega cała dwuznaczność. Odróżnijcie wiarę od porządku politycznego i wszystko będzie zgodne”⁷².

⁶⁸ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 6, s. 170–171. „L'eloquence inimitable de M. Pelisson pourroit triompher, en persuadant au Roy qu'il est plus grand qu'il ne pense et par consequent qu'il est au dessus de certaines craintes pour le bien de son Éstat, qui le pourroient detourner des veues plus grandes et plus herodques dont l'objet est le bien du monde. Quel penagirique peut on se figurer plus magnifique et plus glorieux, que celui dont le succès seroit suivi de la tranquillité de l'Europe, et même de la paix de l'Église?”

⁶⁹ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 148.

⁷⁰ G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 7, s. 250.

⁷¹ Zob.: H. Tüchle: *Historia Kościoła*. T. 3. Warszawa 1984, s. 245.

⁷² G.W. Leibniz: *Sämtliche Schriften...*, A I 7, s. 275. „Mais nous tenons pour indubitable aussi, qu'un Concile quelque Oecumenique qu'il soit ne peut rien changer, en ce qui regarde l'Autorité temporelle et civile des Roys sur laquelle l'Église n'a rien à voir; et voila en quoi consiste tout l'Equivoque, distinguez la foy du regime Politique et tout sera d'accord”.

Uwagi Pellissona wskazywały na ostre podziały polityczne między władzą papieską a władzą świecką. Strona francuska kładła silny nacisk na niezależność władzy świeckiej od władzy duchownej. Środka zaradczego upatrywano w ponownym zebraniu Soboru, który zaakceptowałoby jako ekumeniczny całe zachodnie chrześcijaństwo, dzięki czemu ustaliliby wspólnie konsensus w kwestiach spornych wiary i prymatu władzy. Przychylał się do tego stanowiska Royas, podkreślając, że warunkiem zwołania takiego Soboru musi być uznanie podstawowych założeń katolicyzmu przez protestantów⁷³.

Zbliżenie Leibniza z dworem brandenburskim zaowocowało nie tylko mianowaniem go na prezesa Towarzystwa Naukowego w Berlinie, ale i zainteresowaniem elektora planami reunijnymi, które wcześniej ów władca odrzucał. W 1698 roku nadworny kapelan Daniel Ernest Jablonski rozmawiał z Leibnizem i Gerhardem Molanusem, luterzańskim opatem Loccum, o reunii, ale warunki elektora dotyczyły zgodności wiary i całkowitej unii protestanckiej w jednym Kościele zwanym ewangelickim⁷⁴. Niestety, nie doszło do dalszych rozmów na ten temat. Plany reunijne nie zostały zrealizowane, Georg Ludwig nie wykazywał nimi zainteresowania. Fiasko projektu było w dużej mierze spowodowane odejściem ze świata ludzi oddanych owej idei.

Leibniz nie tylko interesował się sprawami europejskiej współpracy między państwami w imię jedności chrześcijańskiej, a tym samym pokoju europejskiego. Jak już wspomniano, filozof przygotował projekt nowej krucjaty w kierunku Egiptu, afrykańskiej posiadłości Imperium Osmańskiego. Idea Euroafryki miała być wstępem do projektu Eurazji⁷⁵. Nie ekspansja ku Zachodowi, w kierunku obu Ameryk, ale ku Orientowi byłaby celem, jak pisał do Morella: „Nie uwierzy Pan, jak jestem zmartwiony, widząc, że nie czerpiemy korzyści z obecności cara Moskwy i dobrych intencji, które okazał. Albowiem zjednać sobie umysł człowieka takiego, jak car lub jak władca Chin, i zwrócić go ku prawdziwym dobrom, wzbudzić w nim zachwyt dla chwały Boga i doskonalenia człowieka to uczynić więcej, niż wygrać sto bitew, ponieważ od woli takich ludzi zależą miliony innych. Nie mogłem wyobrazić takiego zaniedbania Anglików i Holendrów. Zresztą płacą oni za to wysoką cenę; inni odnoszą korzyści z tego, co inni zaniedbali. A gdyby byli prawdziwie mądrzy, mogliby przyczynić się zarazem do powiększenia chwały Boga i dobra swego kraju”⁷⁶.

⁷³ Ibidem, s. 179.

⁷⁴ Zob.: E.J. Aiton: *Leibniz...*, s. 220–221.

⁷⁵ Zob.: É. Néart: *La Pensée Politique...*, s. 66.

⁷⁶ G. Grua: *G.W. Leibniz, Text inédits*, Presses Universitaires de France, 1948. T. 1, s. 116. (Cyt. za: É. Néart: *La Pensée Politique...*, s. 67–68): „Vous ne sauriez

Leibniz przewidywał, że nawiązanie ścisłych kontaktów z Rosją służyłoby połączeniu Europy z Azją⁷⁷. Mogłyby owe kontakty przynieść dalekosiężne korzyści, dotyczące nie tylko handlu, ale politycznego aliansu z carem, może nawet i z władcą Chin, a co za tym idzie – wzbogacić kulturowo ludzkość, szerzyć pokój i religię chrześcijańską wśród innych narodów⁷⁸. Jego wizja współpracy z Rosją, a także z Chinami, wybiegała poza epokę, w której żył. Projekty Leibniza z roku 1713 obejmowały również przymierze cesarza, cara i Zofii, księżnej hanowerskiej, jako gwarancję sukcesji na tronie angielskim domu hanowerskiego⁷⁹.

Zakończenie

Leibniz uznawał się za obywatela Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Obrońca niemieckości wyodrębnił ją jako dominującą wśród wielu innych narodów wchodzących w skład Cesarstwa. Suwerenność władców niemieckich wobec cesarza, przy zachowaniu respektu wobec jego władzy, była naczelnym hasłem łączącym Niemcy z osobą i instytucją Cezara. Apologeta wielkości Cesarstwa nie zauważał, że jego potęga przechodziła do historii. Leibniz próbował bronić idei Niemiec cesarskich. Polityka władców niemieckich miała być spójna z polityką cesarską. Owe idee nie przeszkadzały Leibnizowi w kreśleniu szerszych planów dotyczących przyszłej wspólnoty europejskiej. Miała nią być przywrócona jedność zachodniego chrześcijaństwa. Reunia mia-

croire combien je suis fâché de voir qu'on ne profite pas assez de la présence du tzar ou de Moscovie et des bonnes intentions qu'il fait paraître. Car gagner l'esprit d'un seul homme tel que le tzar ou tel que le Monarque de Chine et le tourner aux véritable biens, en leur inspirant un zèle pour la gloire de Dieu et pour la perfection des hommes, c'est plus faire que si on gagnait cent batailles, car de la volonté de tels hommes dépendent plusieurs millions des autres. Je ne saurais pardonner ces négligences aux Anglais et aux Hollandais. Mais ils le paieront cher: d'autres s'empareront des avantages qu'ils négligent, au lieu que s'ils étaient véritablement sages, ils pourraient procurer à la fois l'avancement de la gloire de Dieu et du bien de leur État".

⁷⁷ G.W. Leibniz: *Preface to the „Novissima Sinica”*. W: *Leibniz: Writings on China*. Eds. D.J. Cook, H. Rosemont Jr. Chicago 1994.

⁷⁸ Zob.: É. Néart: *La Pensée Politique...*, s. 66.

⁷⁹ O. Klopp: *Die Wreke von Leibniz*. Bd. 9. 11 tomów, 1864–1884 (reprint tomów 7–11, 1970–1973 Hildesheim, Olms), s. 408–410.

ła swój wymiar polityczny. Wiara filozofa, że uzgodnienia w sprawie powrotu do religijnej jedności Europy Zachodniej przyczynią się do złagodzenia napięć politycznych na kontynencie, nie była, jego zdaniem, utopią. Umiedzynarodowienie sprawy powrotu do jedności chrześcijańskiej miało być, według niego, realizacją publicznego dobra Europy. Leibniz często podkreślał, że w jego pracy przyświecała mu jedna zasada: „[...] przedkładanie publicznego dobra nad inne względy, nawet nad chwałę i pieniądze”⁸⁰.

Idea Leibniza stworzenia wspólnego organizmu z kontynentów sąsiadujących z Europą miała także służyć realizacji dobra ludzkości. Afryka miała stanowić przyczółek ekspansji europejskiej ku Azji. Religia chrześcijańska szerzona na tych ziemiach scalałaby współpracę między kontynentami. Alians Europy i Azji miał pomóc w wymianie doświadczeń w różnych dziedzinach życia, służyłby też budowie wspólnej polityki korzyści. Idee Leibniza mogły się wydawać utopijne w czasach, w których żył, jednak pomysł Leibnizjańskiej globalizacji w XVII wieku w węższym wymiarze, bo skierowanej tylko na Wschód, miał głębsze podłoże, wiązał się nie tylko z myślą o wspólnocie religijnej, ale korzystaniu z myśli kulturowej innych narodów w tworzeniu wspólnej płaszczyzny porozumienia między nimi.

Leibniz w swej publicystyce politycznej jawi się więc jako patriota niemiecki, ale oddany tradycji władzy cesarskiej, oraz jako wizjoner zafascynowany możliwością stworzenia nowej wspólnoty społeczno-kulturalnej i politycznej na jednej platformie kontynentalnej: europejsko-afrykańsko-azjatyckiej.

Julita Sitniewska

Political identity of Gottfried Wilhelm Leibniz

Summary

Leibniz is a well-known philosopher and a scientist famous for the creation of the differential calculus. But we should remember that, in the first place, he was a court clerk. While working for his protectors, Leibniz witnessed and commented on socio-political events happening not only in the Empire but also on those taking place all over the world. He was a well-known commentator for Europeans from the turn of the 17th and 18th century. The aim of this article is synthesi-

⁸⁰ *Excerpts from Three Letter to Thomas Burnett (1699–1712)*. In: P. Riley: *Leibniz...*, s. 191.

zing Leibniz's socio-political views in which pro-emperor and internationalist ideas are blended with the comments on the German nature. Therefore, Leibniz's political identity is still open to question.

Julita Sitniewska

Politische Identität von Gottfried Wilhelm Leibniz

Zusammenfassung

Leibniz ist vor allem als ein Philosoph und Wissenschaftler – Schöpfer der Differentialrechnung – bekannt. Man soll jedoch nicht vergessen, dass er vor allem ein Hofbeamter war. Neben wissenschaftlicher Arbeit betätigte er sich im Dienste seiner Schirmherren. Da er Zeuge und Kommentator von gesellschaftspolitischen Geschehnissen war, die nicht nur im Kaiserreich, sondern auch in Europa und in der Welt verliefen, war er fast jedem Europäer um die Wende des 17. und 18. Jhs bekannt. Der vorliegende Artikel ist ein Versuch, gesellschaftspolitische Ansichten von Leibniz zusammenzufassen, in denen prokaiserliche und internationale Ideen mit Meinungen über die deutsche Wesensart vermischt werden. Es taucht also die Frage auf, was für eine politische Identität Leibniz eigentlich vertreten hatte?